

Schody do nieba (Polski tekst) – Led Zeppelin

Schody do nieba
Pewna pani dobrze wie,
Złotem jest co błyszczący się
I kupuje sobie schody do nieba
A gdy dotrze tam i pech,
Na zamknięty trafi sklep
Powie słowo i dostanie co trzeba
I kupuje sobie schody do nieba
Choć na ścianie napis jest,
Ona chce pewność mieć
Wiele słów przecież ma dwa znaczenia
Nad potokiem wśród drzew
Niesie się ptaka śpiew
Czasem lęk nasze myśli wypełnia
To mnie zastanawia
To uczucie chwyta mnie,
Gdy na zachód spojrzę się
I mój duch bardzo pragnie
Stąd odejść
W myślach mam obraz ten
Kręgi dymu pośród drzew
I głosy tych, co patrzyli w tę stronę
I to mnie zastanawia
Słysząc szepty że wnet,
Jeśli złączy nas pieśń
Wtedy dudziarz sens nam przyniesie
I nastanie nowy brzask
Dla tych co czekali nań
A po lesie śmiech zabrzmie echem
Gdy ujrysz rejwach pośród krzewów,
To nic takiego
Sprzątanie dla królowej trwa
Tak, możesz iść jedną z dwóch ścieżek,
Ale się nie śpiesz
Na wybór drogi wciąż masz czas
I to mnie zastanawia

Dźwięk w twojej głowie
Wciąż rozbrzmiewa,
A jeśli nie wiesz
To dudziarz woła
Żebyś poszedł z nim
Czy słyszy pani wiatru szept,
To już tak jest
Schody się wznoszą
Właśnie w wietrze tym
I gdy nas kręta droga wiedzie
Wyższe od dusz są nasze cienie
Znajoma pani też tam jest
I biało świecąc dowieść chce
Że wszystko w złoto zmienia się
Lecz gdy się wsłuchasz z całych sił
Melodia już nie umknie ci
I w jedno złączy nas by być
Skałą której nie ruszy nic
A ona wciąż kupuje schody do nieba



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych